

Daria Orzechowska

KRYZYS EKONOMICZNY A DECYZJE MIGRACYJNE MUŻULMANÓW NA PRZYKŁADZIE FRANCJI. DIAGNOZA I PROGNOZA NA PRZYSZŁOŚĆ

WSTĘP

Kryzys ekonomiczny, jak wynika z doniesień ekspertów, dotyka coraz większą liczbę państw Europy Zachodnio-Południowej. Cypr to już piąty kraj strefy euro, po Grecji, Hiszpanii, Portugalii oraz Irlandii, który znalazł się na krawędzi bankructwa i jest zmuszony prosić o pomoc finansową. Tymczasem na horyzoncie widać kolejnych dwóch kandydatów. W minionych dniach pojawiły się doniesienia, że o pomoc „fundacji Merkollond”, jak złośliwie określają francuscy ekonomiści, może wystąpić Sycylia oraz Słowenia. Ale skutki kryzysu ekonomicznego odczuwają także mieszkańcy Niemiec oraz Francji. W pierwszej kolejności i w największym stopniu imigranci – w przypadku Niemiec pochodzenia tureckiego, w przypadku Francji – z państw Maghrebu, następnie wykształcone osoby między 24 a 28 rokiem życia. Firmy, przygotowując się na trudniejsze czasy, szukają oszczędności, ograniczając inwestycje. W praktyce oznacza to obniżenie wysokości wynagrodzeń, trudności ze znalezieniem zatrudnienia dla osób wchodzących na rynek pracy oraz wzrost bezrobocia. Wspólnym mianownikiem łączącym państwa opiekuńcze w czasie recesji gospodarczej jest zmniejszenie wydatków społecznych, w tym świadczeń pomocy społecznej, które w przypadku wielodzietnych rodzin mużulmańskich stanowią często jedyne źródło dochodu¹.

Podczas jednej z konferencji zadano mi pytanie, czy Europa w kryzysie ekonomicznym jest nadal atrakcyjnym kontynentem dla mużulmanów? Jeśli nie Europa, to jaki inny kontynent? – zapytałam. Australia, Amery-

¹ We Francji wysokość miesięcznego zasiłku na troje dzieci wynosi 390 euro. Por. R. Gabryszak, *Wyzwania demograficzne dla europejskiej polityki społecznej*, [w:] R. Gabryszak, D. Magierka (red.), *Europejska polityka społeczna*, Difin, Warszawa 2011, s. 153.

ka Północna, Ameryka Południowa? Europa była i jest najatrakcyjniejszym kontynentem dla emigrantów z państw muzułmańskich. Precyzując, Europa Zachodnia, na terytorium której według danych szacunkowych żyje około 14 mln muzułmanów², w tym w samej Francji według oficjalnych danych od 5 do 6 mln³. Według raportu Organizacji Narodów Zjednoczonych, liczba muzułmanów w Europie Zachodniej do 2050 r. może wzrosnąć dwu, a nawet trzykrotnie. Powody? Przyrost naturalny muzułmanów⁴, arabska wiosna ludów, której skutki w pierwszej kolejności odczuła włoska wyspa Lampedusa, proimigrancki system socjalny, o zmianę którego we Francji jeszcze pod koniec swojej prezydentury zabiegał Nicolas Sarkozy.

1. WPLYW KRYZYSU EKONOMICZNEGO NA DECYZJE MIGRACYJNE (MUZUŁMANÓW)

Analiza historii migracji muzułmanów do Francji począwszy od lat 50. XX w. pozwoliła postawić tezę, że kryzysy ekonomiczne (tj. lat 70. XX w. oraz pierwszej dekady XXI w.) nie mają większego wpływu na migracje uwarunkowane politycznie, ekonomicznie ani na migracje w ramach łączenia rodzin. Aby udowodnić tę tezę, postanowiłam oprzeć się na demografii muzułmanów we Francji, którą przedstawiłam w tabeli 1.

Gwoli wyjaśnienia, jeszcze na początku lat 50. XX w. liczba muzułmanów, traktowanych jako tania siła robocza do odbudowy powojennej Francji, nie przekraczała kilkudziesięciu tysięcy muzułmanów. Na przełomie lat 50. i 60. XX w. co trzeci imigrant pochodził z Hiszpanii i Włoch. Mniej chętnie przyjmowano pracowników z kolonii lub departamentów zamorskich. Ówczesny rząd francuski przyjął strategię goszczenia imigrantów z sąsiednich państw europejskich, tj. z Hiszpanii, Włoch, także z Portugalii. Starano się ograniczać przyjmowanie tych, których „trudno zasymilować, lub którzy mogą zmienić etniczny lub duchowy charakter narodu francuskiego”.

² Por. K. Pędziwiatr, *Od islamu imigrantów do islamu obywateli: muzułmanie w krajach Europy Zachodniej*, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków 2005, s. 47.

³ Ibidem.

⁴ Z danych Organizacji Narodów Zjednoczonych i Europejskiego Instytutu Statystycznego wynika, że państwem o największym wskaźniku przyrostu naturalnego w 2006 r. były Niderlandy 1,99, a następnie Francja 1,9. W 2009 r. współczynnik dzietności całkowitej kobiety wyniósł we Francji 1,99, w Niderlandach 1,66. Por. R. Gabryszak, op. cit., s. 147, za: CIA, *The World Factbook*, Langley, UA 2007.

Tabela 1

Demografia muzułmanów we Francji od lat 50. XX w.

Rok	Liczebność
Lata 50. XX w.	Kilkadziesiąt tys.
1962–1973	1 266 tys. (wyłącznie z państw Maghrebu)
1982	1 573,8 tys. (w tym: 1 573 tys. z Afryki)
1987	2,5 mln
1990	4 mln
1994	4,200–5 mln
1996	4,2–5 mln
1999	3,65–5 mln
2000	5 mln
2005	4–5 mln
2008	5 mln
2010	5–6 mln (według nieoficjalnych danych nawet 8 mln)
2020	???

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zaczerpniętych z: A. Maryański, *Narodowości świata*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 36–42; K. Pędziwiatr, *Od islamu imigrantów do islamu obywateli*, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Warszawa 2005, s. 47–52; J. Zdanowski, *Muzułmanie we Francji*, [w:] A. Parzymies (red.), *Muzułmanie w Europie*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2005, s. 433–435; „L’Express” 4.12.2003, 19.05.2008.

Lata 60. XX w. przyniosły zmiany na demograficznej mapie Republiki Francuskiej. Okres dekolonizacji oraz uzyskanie przez Algierię niepodległości w 1962 roku zmieniły na zawsze oblicze narodowościowe Francji. W latach 1962–1973 do Francji ludność muzułmańska napływała głównie z byłych kolonii państw Maghrebu, tj. Algierii (846 tys.), Maroka (270 tys.) i Tunezji (150 tys.)⁵. Tak znaczący napływ ludności do pierwszej połowy lat 70. XX w. był spowodowany rosnącym zapotrzebowaniem, przeżywających gwałtowny wzrost ekonomiczny, gospodarek państw zachodnioeuropejskich, w tym także Francji, na niewykwalfikowaną siłę roboczą. Ówczesny exodus muzułmanów miał korzystne znaczenie zarówno dla państwa przyjmującego, jak i wysyłającego. We Francji uzupełniał braki taniej siły roboczej. Państwa muzułmańskie poprzez ekspedycję emigrantów pozbywały się bezrobotnych, a z czasem

⁵ Por. A. Lamchichi, *L’immigration marocaine en France, changements et ruptures*, „Confluences Méditerranée” 1999, nr 31, s. 147–169.

korzystały ze środków pieniężnych przesyłanych przez robotników z Europy, będących pomocą dla ich rodzin. Odnosi się to głównie do algierskich imigrantów, którzy rocznie przesyłali do rodzinnego kraju około 200 milionów dolarów⁶.

Tabela 2

Liczebność imigrantów we Francji wg. kraju pochodzenia w latach 50 i 60 XX w.
(w tys.)

Rok	Hiszpanie	Włosi	Marokańscy	Portugalczyki	Tunezyjczycy	Turcy
1950	650	6 083	-----	72	-----	-----
1952	1 646	27 895	-----	472	-----	-----
1954	1 541	8 525	-----	459	-----	-----
1956	8 823	52 782	-----	1 432	-----	-----
1958	22 698	51 146	-----	5 054	-----	-----
1960	21 413	19 515	-----	4 007	-----	-----
1962	63 535	21 516	8 626	12 916	-----	111
1964	66 269	11 393	17 502	43 751	5 776	241
1966	33 446	13 379	14 331	44 916	6 534	530
1968	19 332	5 860	13 339	30 868	11 070	1 658
1970	15 730	5 814	24 .077	88 634	9 890	8 751

Źródło: M. Poinard, *Encyclopédie de la Méditerranée, Mobilités et migration dans le bassin méditerranéen*, Édisud, Aix-en-Provence 2003, s. 48–49.

Z danych zawartych w tabeli 1 wynika, że kryzys gospodarczy lat 70. XX w. nie przyczynił się do zmniejszenia liczby muzułmanów na terytorium Francji. Wydawałoby się, że kryzys gospodarczy i paliwowy w latach 1973–1975, związany po części z restrykcjami na eksport ropy naftowej ze strony państw-eksporterów, przyczyni się do zminimalizowania napływu liczby muzułmanów do Francji. Co więcej, wzrost bezrobocia będący skutkiem kryzysu ekonomicznego, wzrost nastrojów ksenofobicznych Francuzów, polityka izolacjonizmu rządu francuskiego wobec muzułmanów wpłyną na skalę migracji powrotnych. Nic bardziej mylnego.

⁶ R. Włoch, *Polityka integracji muzułmanów we Francji i Wielkiej Brytanii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, za: M. Samers, *The Production of Diaspora: Algerian Emigration from Colonialism to Neo-Colonialism (1840–1970)*, „Antipode” 1997, vol. 29, nr 1, s. 32–44.

W świetle badań i dostępnych statystyk kryzys ekonomiczny lat 70. ubiegłego stulecia nie oddziaływał na powroty muzułmańskich imigrantów ekonomicznych. Generalnie, recesje w większym stopniu oddziaływały na napływ nowych fal imigrantów poprzez restrykcyjne działania rządu w celu zahamowania go, niż na odpływ, czyli migracje powrotne. We Francji jednak roczne napływy muzułmańskich imigrantów nie zmieniły się wyraźnie w okresie kryzysu początku lat 70., gdyż napływ migracji pracowniczych spoza Wspólnoty Europejskiej zastąpiono migracjami na mocy łączenia rodzin⁷. Również pomysł ówczesnego ministra ds. pracowników-imigrantów, Lionela Stoleru, o wypłacaniu tak zwanej kwoty repatriacyjnej w wysokości 10 tys. franków dla muzułmańskich imigrantów, którzy dobrowolnie zdecydują się na powrót do ojczyzny, nie przyniósł oczekiwanych korzyści. Owszem, z pomocy tej korzystali imigranci, ale przede wszystkim z Włoch, Portugalii i Hiszpanii, nie zaś muzułmanie, którzy nawet w czasie kryzysu gospodarczego traktowali Francję jako ziemię obiecaną. W konsekwencji restrykcyjne regulacje rządu francuskiego przyniosły następujący skutek: obawiając się utraty źródła utrzymania, nierzadko jedynie w postaci pomocy socjalnej państwa, muzułmańscy imigranci podejmowali decyzję o osiedleniu się w państwie emigracji na stałe, z czasem sprowadzając swoje rodziny⁸. Świadczy to, że niezwykle ważnym czynnikiem, mającym wpływ zarówno na zmniejszenie dynamiki migracji, jak i na skalę migracji powrotnych, jest sytuacja ekonomiczna kraju wysyłającego. W okresie kryzysu paliwowego w 1973 r. napływ imigrantów do Francji z krajów bardziej rozwiniętych gospodarczo, takich jak Włochy, Hiszpania czy Portugalia, uległ znacznemu zmniejszeniu w porównaniu z napływem imigrantów z Afryki Północnej czy nawet Turcji. Również migracje powrotne tego okresu były silnie skorelowane z kondycją ekonomiczną kraju emigracji. Generalnie, migranci z krajów gospodarczo bardziej rozwiniętych przejawiali większą skłonność do powrotu w porównaniu z migrantami z krajów słabo rozwiniętych⁹.

Wbrew obwieszczeniom rządów europejskich, w tym także Francji, o zahamowaniu imigracji muzułmanów, liczba muzułmanów z roku na rok rosła. Na początku lat 80. ubiegłego stulecia – jak podkreśla Andrzej Maryański w książce *Narodowości świata* – liczba muzułmanów we Francji wynosiła 1 573 tys., w tym 1 416 tys. z państw Maghrebu. Według danych

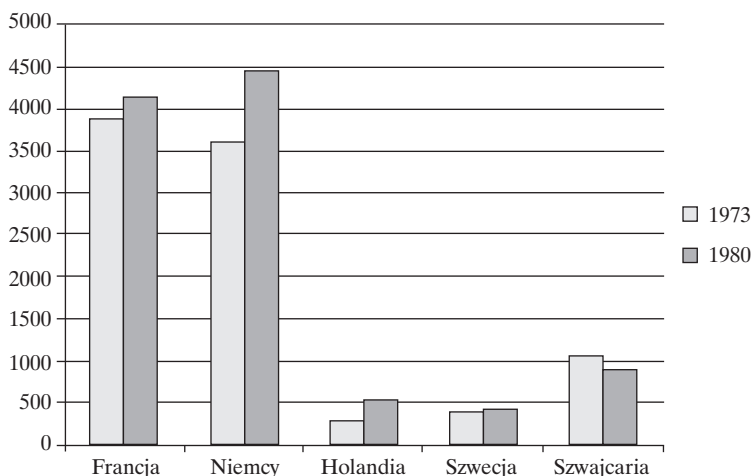
⁷ J. Zdanowski, *Muzułmanie we Francji*, [w:] A. Parzymies (red.), *Muzułmanie w Europie*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2005, s. 438.

⁸ L. Lucassen, *The Immigrant Threat. The Integration of Old and New Migrants in Western Europe since 1850*, University of Illinois Press, Urbana and Chicago 2005, s. 178–179.

⁹ K. Iglicka, *Wpływ recesji gospodarczej na migracje. Rys historyczny*, „Biuletyn Migracyjny” 2011, nr 22, Warszawa; www.biuletynmigracyjny.uw.edu.pl

Wykres 1

Zasób imigrantów w państwach Europy Płn.-Zach. pomiędzy 1973–1980 r.
(w tys.)



Źródło: K. Iglicka, *Wpływ recesji gospodarczej na migracje. Rys historyczny*, „Biuletyn Migracyjny” 2011, nr 22, Warszawa; www.biuletynmigracyjny.uw.edu.pl za: *Immigration in the UK: The Recession and Beyond*, Migration Policy Institute, 2009.

z 1982 r., 42,8% obcokrajowców pochodziło z Afryki, z czego 38,7% z Afryki Północnej¹⁰. Sporządzając profil społeczny muzułmanów lat 80. XX w., należy uwzględnić także muzułmanów z Syrii i Libanu – byłych terytoriów mandatowych Francji¹¹, Kurdów – ubiegających się o azyl polityczny oraz Turków. Mniejszość turecka stanowi niewielki procent wszystkich muzułmanów przebywających na terytorium Francji. Największe skupiska Turków znajdują się w Paryżu, a także w regionie Alzacji i Lotaryngii, z uwagi na bliskie położenie geograficzne tych regionów z Niemcami¹². Dla badaczy kultury islamu mniejszość turecka stanowi bardzo ciekawy obszar badawczy. Nieznający języka francuskiego, niewykształceni i niepodejmujący próby zintegrowania się z lokalną społecznością, pozostali na terytorium Francji, podobnie zresztą jak muzułmanie z pozostałych państw kontynentu afrykańskiego i Bliskiego Wschodu. Powrót z wysoko rozwiniętego, liberalnego państwa Zachodu,

¹⁰ A. Maryański, op. cit., s. 39.

¹¹ Więcej w: M. Thomas, *French colonial mind*, vol. 1, University of Nebraska Press, Lincoln 2012.

¹² Por. M. Widy, *Życie codzienne w muzułmańskim Paryżu*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2005, s. 45.

Tabela 3

Liczebność imigrantów we Francji wg. kraju pochodzenia w 1982 r.

Kraj pochodzenia	Liczebność w tys.
Europa (bez ZSRR)	1 753,2
Portugalia	764,9
Włochy	333,7
Hiszpania	321,4
Afryka	1 573,8
Algieria	795,9
Maroko	431,1
Tunezja	189,4

Źródło: A. Maryański, op.cit. s. 39; patrz także: M. Poinard, op. cit., s. 47.

o hojnym systemie opieki socjalnej, które pozwalało przetrwać ekonomicznie ludności nawet po utracie pracy do słabo rozwiniętych gospodarczo, nie-przestrzegających praw człowieka autokracji lub dyktatur nie był brany pod uwagę¹³. Casus ten dotyczył również innych państw zachodnioeuropejskich, takich jak Niemcy czy Wielka Brytania. Dla przykładu podam, że liczba tureckich imigrantów w Niemczech wzrosła z miliona w 1975 r. do ponad 1,5 mln w 1981 r. W Wielkiej Brytanii z 360 tys. w 1971 r. do około 550 tys. w 1981 r.; pierwszy milion muzułmanów odnotowano w Wielkiej Brytanii dziesięć lat później¹⁴. Od 1989 r. rokrocznie przybywa do Francji 100 tys. imigrantów¹⁵. Dane te nie uwzględniają 30 tys. cudzoziemców przebywających nielegalnie na terytorium Francji. Liczba opuszczających Francję nie jest dokładnie

¹³ R.M. Machnikowski, *Muzułmanie w Europie Zachodniej – między integracją a radykalizacją?*. Niniejszy raport jest rezultatem badań przeprowadzonych w 2009 r. w Europejskim Instytucie Uniwersyteckim we Florencji w ramach programu „Badania letnie” w oparciu o grant Centrum Europejskiego Natolin.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ W 1989 roku zanotowano we Francji 122 aktów proceduralnych; 60 tys. imigrantów zwróciło się z prośbą o azyl, 60 tys. przeszło przez biura Office des Migrations Internationales (OMI). Spośród tych 60 tys., 35 tys. przybyło w ramach łączenia rodzin, 15 tys. to studenci i 12 tys. to stali pracownicy. 60 tys. osób, którzy nie zostali uwzględnieni w powyższych danych, to pracownicy sezonowi, których nie traktuje się jak imigrantów. Należy także dodać 30 tys. imigrantów przebywających rokrocznie na terytorium Francji nielegalnie. J.C. Barreau, *Francja – kraj imigrantów*, „Recogito”, kwiecień–czerwiec 2004, http://www.recogito.l.pl/recogito_eu2/poczta2.htm. Tekst ukazał się w „Le Supplément”, Mars 1991, nr 176, s. 49–57.

znana. Z subwencjonowanej procedury „powrotu do kraju” korzysta około 3 tys. imigrantów rocznie. Faktem jest, że ci, którzy przybyli do Francji, nie chcą jej już opuszczać nawet w okresie recesji gospodarczych.

2. FRANCJA – PAŃSTWO „PRZYCIĄGANIA” IMIGRANTÓW

Muzułmanie to „pięta Achillea” Francji. Już liczebność społeczności mużułmańskiej jest kwestią sporną, ponieważ od 1872 r. obowiązuje zakaz pytania o przynależność religijną oraz etniczną w powszechnych spisach ludności¹⁶. A jednak Nicolas Sarkozy na potrzeby kampanii prezydenckiej w 2007 r. posługiwał się danymi, świadczącymi, jakoby na terytorium Republiki Francuskiej przebywało od 5 do 6 mln mużułmanów. W praktyce oznacza to, że ich liczba stale rośnie wbrew zapewnieniom rządu o jej zahamowaniu. Z danych statystycznych wynika, że na pewno nie maleje. Jak podkreślają demografowie, każdy kolejny kryzys gospodarczy wysokorozwiniętych państw zachodnioeuropejskich nie wpłynie na decyzje w sprawie powrotu mużułmanów do państwa emigracji. Wynika to zarówno z uwarunkowań psychologicznych imigrantów, jak i dwóch czynników stymulujących ruchy migracyjne typu *push* i *pull*. Do grupy pierwszej zalicza się: wysoki współczynnik bezrobocia, pogarszające się warunki ekonomiczne, brak możliwości własnego rozwoju, niedostatek, biedę, obawy przed prześladowaniem politycznym – wszystkie czynniki „pchające” ku emigracji. W grupie czynników *pull* znajdują się: łatwość znalezienia pracy, wysoki standard życia, rozbudowany system pomocy socjalnej państwa, swobodę religijną, wolności polityczne, dobrą edukację, opiekę medyczną oraz bezpieczeństwo, wszystkie te czynniki, które są antonimami czynników typu *push*¹⁷. W teorii Francja jest modelowym przykładem państwa zawierającego wszystkie czynniki „przyciągania” imigrantów. W praktyce, w wyniku recesji gospodarczej, chłonność imigracyjna Francji powoli dobiega końca.

11 września 2011 r. minęła dziesiąta rocznica zamachu terrorystycznego na World Trade Center, 25 stycznia 2012 r. pierwsza rocznica rozpoczęcia arabskiej wiosny ludów. Zarówno jedno, jak i drugie wydarzenie oznacza zwrot o 180 stopni w życiu mużułmanów w państwach Europy Zachodniej i w postrzeganiu państw arabskich na arenie międzynarodowej. Po 11 września, m.in. we Francji, Holandii i w Wielkiej Brytanii, w pośpiechu dostosow-

¹⁶ Z wyjątkiem Wielkiej Brytanii, Szwajcarii i Austrii. Więcej w: R. Włoch, op. cit., s. 239–242.

¹⁷ Za: W. Mościbrodzki, *Ruchliwość migracyjna i jej konsekwencje, Ekonomiczne aspekty współczesnych migracji międzynarodowych*, www.ceeerc.wne.uw.edu.pl.

wano ustawodawstwo do problemów terroryzmu¹⁸, bezpieczeństwa i przede wszystkim przepływu osób. Wiele spośród nowych ustaw dotyczy głównie kontroli przepływu „niepożądanych obcych”, mającej na celu zmniejszenie liczby muzułmańskich imigrantów nielegalnie przekraczających granice zewnętrzne i wewnętrzne Unii Europejskiej oraz ochrony granic¹⁹. Na początku lipca 2006 r. we Francji przyjęto nową ustawę imigracyjną, która zaostrzyła warunki wjazdu i pobytu cudzoziemców w państwie, wspierając imigrację osób wykształconych, posiadających wysokie kwalifikacje. Po Danii, Holandii i Niemczech (na razie w niektórych landach) Francja stała się kolejnym państwem europejskim, które zaostrzyło przepisy imigracyjne i w którym debata o tym, jakich cudzoziemców należy przyjmować, a jakich nie, staje się jednym z głównych politycznych sporów. Zdaniem Nicolasa Sarkozyego, tylko system „imigracji selektywnej” uchroni Francję przed napływem imigrantów żyjących na koszt państwa. Co roku na terytorium Francji przybywa ponad 150 tys. imigrantów (tyle zezwoleń wydają urzędy), a np. w 2005 r. tylko 11,5 tys. z nich podjęło legalną pracę. Oznacza to, że tylko co 15. imigrant chce i jest w stanie sam na siebie zarobić²⁰. Francja, mimo swej rozwiniętej polityce socjalnej, nie jest w stanie utrzymywać wszystkich bezrobotnych imigrantów przebywających na jej terytorium. Zdecydowana większość nowych imigrantów to mieszkańcy krajów afrykańskich i azjatyckich, którzy przyjeżdżają do Francji jako imigranci ekonomiczni lub na mocy przepisów o łączeniu rodzin. Najczęściej korzystają z tego mieszkańcy byłych francuskich kolonii: Maroka, Algierii i Tunezji, którzy w wyniku braku wystarczającej znajomości języka francuskiego i odpowiednich kwalifikacji zawodowych nie są w stanie podjąć legalnej, zaś w czasie kryzysu ekonomicznego żadnej pracy. Do imigrantów żyjących na koszt państwa należą także Turcy. Ponieważ stopa bezrobocia wśród żyjących we Francji Marokańczyków, Algierczyków, Tunezyjczyków i Turków znacznie przekracza średnią krajową, z pewnością można przyjąć, że pozostali członkowie rodziny przyjeżdżający do Francji w celu łączenia rodzin także liczą na pomoc państwa.

¹⁸ Patrz: P.A. Thomas, *Prawne odpowiedzi na terroryzm*, [w:] P. Scratona (red.), *11 września. Przyczyny i konsekwencje w opiniach intelektualistów*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2003, s. 121–133.

¹⁹ Patrz: P. Hillyard, *W obronie swobód obywatelskich*, [w:] ibidem, s. 139–147; L. Weber, B. Bowling, *Nadzór nad imigracją w sytuacji nowego ładu światowego*, [w:] ibidem, s. 159–167.

²⁰ Zgodnie z dostępnymi danymi, roczna liczba wydanych pozwoleń na pobyt w 2005 r. przekroczyła 164 tysiące, patrz: K. Niklewicz, *Francja zaostrza prawo imigracyjne*, „Gazeta Wyborcza”, 6.05.2006.

Tabela 4

Przynależność religijna a szanse na rynku pracy

Przynależność religijna		Okres poszukiwań pierwszej pracy (liczba miesięcy)	Praca na pół etatu (%)	Praca tymczasowa (%)
Maghrebczycy	Kobiety	4,8	27	14
	Mężczyźni	2,9	16	26
Rdzenni Francuzi	Kobiety	3,5	23	10
	Mężczyźni	3,0	11	18

Źródło: R. Włoch, op. cit., s. 122 za: R. Silberman and I. Fournier, *Jeunes issus de l'immigration: une pénalité à l'embauche qui perdure...*, CEREQ Publication, January 2006, nr 226, s. 2.

Rozwiązaniem tego problemu mają być karty pobytowe przyznawane na trzy lata tylko wysokowyszkolonym obcokrajowcom spoza państw członkowskich Unii Europejskiej, których umiejętności i wiedza są przydatne gospodarce Francji. W myśl nowego prawa obowiązkiem każdego imigranta jest nauka języka francuskiego i udział w licznych kursach wiedzy o kulturze Francji. Ustawa zlikwidowała przepisy, na mocy których wszystkim imigrantom mieszkającym na terytorium Francji od ponad 10 lat automatycznie należy się stałe prawo pobytu²¹. Pomysł „imigracji selektywnej” spotkał się z falą krytyki lewicowej opozycji oraz przedstawicieli katolickich i protestanckich kościołów, którzy uważają, że selektywne traktowanie imigrantów jest sprzeczne z pra-

²¹ Przepisy nie dotyczą obywateli państw Unii Europejskiej, ibidem. We wrześniu 2010 r. francuskie Zgromadzenie Narodowe rozpoczęło rozpatrywanie kontrowersyjnego projektu ustawy imigracyjnej, która ma ograniczyć nielegalne przebywanie cudzoziemców we Francji i dopuszcza m.in. odbieranie obywatelstwa za napaść na policjantów. Karę tę będzie można stosować tylko w stosunku do Francuzów mających także obywatelstwo innego państwa oraz w sytuacji, gdy do czynu doszło najpóźniej w 10 lat po przyznaniu obywatelstwa. Innym kluczowym elementem nowego projektu ustawy imigracyjnej jest wyznaczenie we Francji tzw. specjalnych „stref oczekiwania” poza istniejącymi już podobnymi miejscami przy posterunkach kontroli granicznej i na lotniskach. Owe strefy będą przeznaczone dla grup przybyszów o nieregulowanej sytuacji, liczących co najmniej 10 osób. Ta decyzja ma także ułatwić ich deportację do ojczystych krajów. Rząd chce także uprościć procedurę związaną z usuwaniem z terytorium francuskiego oraz przedłużyć maksymalny okres przetrzymywania nielegalnych imigrantów w specjalnych ośrodkach dla deportowanych z 32 do 45 dni. Por. K. Sikorski, *Francuski parlament forsuje surowe prawo imigracyjne*, www.polskatimes.pl.

wami człowieka²² oraz że Francja nie może zapominać o prześladowanych i potrzebujących. Najbardziej kontrowersyjna poprawka do ustawy imigracyjnej dotyczyła wprowadzenia badań DNA²³ w stosunku do imigrantów, którzy chcą dołączyć do swoich rodzin żyjących we Francji. Po pierwsze, w prawie francuskim nie ma żadnego odniesienia do kwestii biologicznego pokrewieństwa. Po drugie, prawo do życia rodzinnego gwarantuje konstytucja, a także międzynarodowe konwencje, których sygnatariuszem jest Francja. Po trzecie, francuska dyplomacja nie ma odpowiednich środków, aby zapewnić poufność danych genetycznych. 13 września 2009 r. francuski minister ds. imigracji, Eric Besson, zapowiedział, że nie podpisze rozporządzeń wykonawczych do ustawy wprowadzającej testy DNA dla imigrantów przybywających nad Sekwanę, by połączyć się z rodziną. „Nie jestem w stanie (...) uszanować ducha i litery tej ustawy” – podkreślił²⁴. Decyzję tę poparły organizacje walczące z rasizmem, członkowie ówczesnego rządu: Fadela Amari, wiceminister mieszkalnictwa wywodząca się z imigracji oraz Bernard Kouchner, minister spraw zagranicznych. Krytykowana była zaś przez prawicowe partie oraz Brica Hortefeux, ministra do spraw imigracji w latach 2007–2009, który w czasie sprawowania urzędu podkreślał, że celem poprawki jest dobrowolne poddanie się testom DNA, które przyspieszą procedurę wizową. Oczywiście wydawało się, że niewyrażenie zgody na badania uniemożliwi wydanie wizej wnioskodawcy. Pomimo ostrej dyskusji na temat badań genetycznych imigrantów trwającej od 2006 r., ustawa imigracyjna spotkała się z dużym poparciem społeczeństwa francuskiego, co ucieszyło przede wszystkim Nicolasa Sarkozyego, ówczesnego kandydata o fotel prezydenta Francji. Jak wynika z sondażu opublikowanego we francuskiej prasie w 2006 r., 76% wyborców lewicy i 71% wyborców prawicy opowiedziało się za zaostrzeniem przepisów²⁵.

Ograniczenie imigracji (w domyśle liczby muzułmanów) było jednym z ważnych tematów kampanii wyborczej Nicolasa Sarkozyego. Już jako minister spraw wewnętrznych Francji opowiadał się za zmianą ustawy imigracyjnej oraz wprowadzeniem limitów dla imigrantów. Ku radości Sarkozyego pierwszy postulat został zrealizowany 17 maja 2006 r. W dzień po przegłosowaniu nowej ustawy imigracyjnej przez niższą izbę parlamentu, jeszcze jako ówczes-

²² K. Niklewicz, *Francja przymyka drzwi imigrantom*, „Gazeta Wyborcza”, 19.05.2006.

²³ *PROJET DE LOI MODIFIÉ PAR LE SÉNAT relatif à la maîtrise de l'immigration à l'intégration et à l'asile*, <http://www.senat.fr/leg/tas07-002.html>.

²⁴ A. Rovan, *Tests ADN: la majorité désapprouve Besson*, „Le Figaro”, 14.09.2009 <http://www.lefigaro.fr/politique/2009/09/14/01002-20090914ARTFIG00607-tests-adn-la-majorite-desapprouve-besson-.php>.

²⁵ Ibidem.

ny szef Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, udał się do Afryki Środkowej, by wytłumaczyć tę decyzję. Malijski dziennik „Info-Matin” określił wizytę Sarkozyego jako czystą prowokację a nowe francuskie prawo „rasistowskim”²⁶. Według francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, nad Sekwaną mieszka 45 tysięcy legalnych imigrantów z Mali, a co najmniej drugie tyle przebywa nielegalnie. Rocznie przysyłają z Francji do domu 180 mln euro, czyli prawie tyle, ile wynosi całkowita pomoc Paryża. Zagrożeniem dla francuskiej gospodarki są także imigranci z Senegalu, Wybrzeża Kości Słoniowej, Toga, Madagaskaru oraz Komorów przybywający do Francji na podstawie przepisów o łączeniu rodzin. Większość z nich w celu dostania się na terytorium Francji wykorzystuje sfałszowane akty stanu cywilnego²⁷.

3. KRYZYS GOSPODARCZY TO WYNIK UTRZYMYWANIA IMIGRANTÓW...

Czy Francji starczy sił i pomysłów, aby w humanitarny sposób rozwiązać problem imigracji? Forsowany przez Sarkozyego pomysł „selektywnej imigracji” spotkał się z krytyką kościoła i samej przewodniczącej Frontu Narodowego, Marine Le Pen, która podkreśla, że „ta kretyńska koncepcja polega na tym, że okrada się kraje rozwijające się z ich elit, które sprowadza się na rodzimy rynek pracy, co powoduje obniżenie pensji francuskich pracowników”²⁸. We Francji odsetek wykwalifikowanych muzułmańskich imigrantów jest znikomy w stosunku do liczby niewykwalifikowanych lub niskowykwalifikowanych. Przyczyną tej dysproporcji są tak zwane zawody niskiego prestiżu²⁹. W myśl teorii popytowo-podażowej miejscowi pracownicy, w tym przypadku Francuzi, nie chcą podejmować niskopłatnych prac, co oznacza, że przedsiębiorstwa chcą i muszą zatrudniać imigrantów. W ten sposób migracje są napędzane nie tylko przez stronę podażową pracowników, ale także przez stronę popytową pracodawców.

Według francuskich ekspertów, kryzys gospodarczy wniósł duże zmiany w definiowaniu dobrze płatnej pracy. W 2005 r. 21,3% młodych wykształconych Francuzów poniżej 25 roku życia było bez pracy. W czerwcu 2011 r.

²⁶ K. Niklewicz, *Francja przemyka...* op. cit.

²⁷ Od 30 do 80% aktów stanu cywilnego jest fałszowanych. Patrz: B. Mitosek, *Francja. Badania DNA sposobem na zmniejszenie imigracji*, „Gazeta Wyborcza”, 19.09.2007.

²⁸ Rozmowa Aleksandry Rybińskiej z Marine Le Pen, *Kryzys gospodarczy to wynik utrzymywania imigrantów*, „Rzeczy Wspólne” nr 3 (1/2011), www.rzeczywspolne.pl, 08.02.2011.

²⁹ Por. S. Thave, *L'emploi des immigrés en 1999*, „INSEE Première”, May 2000, nr 717. INSEE, *Les immigrés en France*, édition 2005, s. 130.

Tabela 5

Przynależność religijna a rodzaj wykonywanego zawodu (w %)

	Katolicy	Muzułmanie	Bez religii
Rolnicy	5	0	2
Kupcy i rzemieślnicy	7	5	5
Robotnicy wyspecjalizowani	19	14	23
Robotnicy niewyspecjalizowani	20	40	23
Nieaktywni	7	9	4

Źródło: Badania OPI/Conseils régionaux 1998 à 2001 za: C. Dargent, *Musulmans déclarés en France: affirmation religieuse, subordination sociale et progress*, „Les Cahiers du CEVIPOF”, Février 2003, Centre de Recherches Politiques de Sciences Po, nr 34, s. 27.

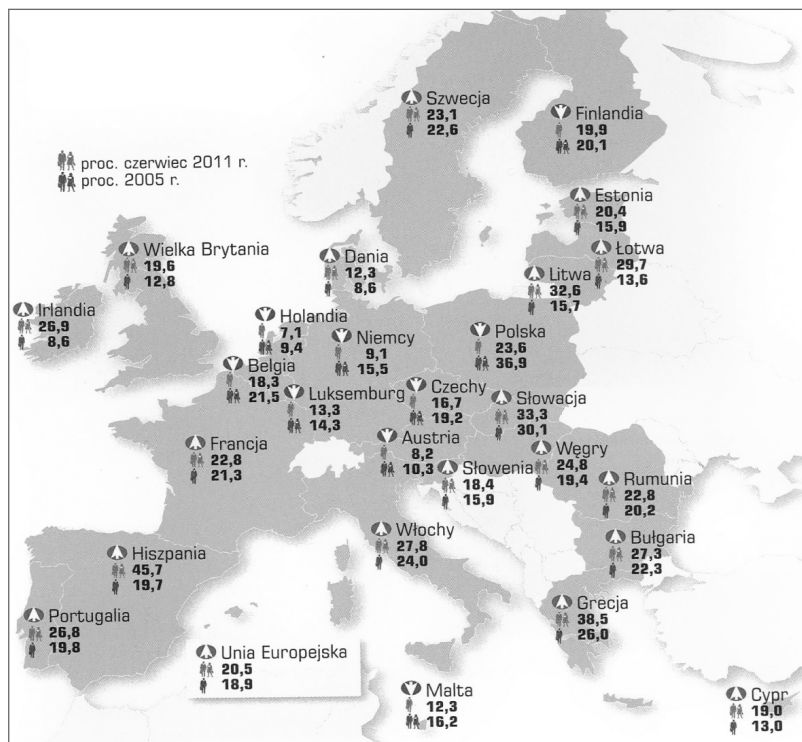
liczba ta wzrosła do 22,8%. Jeszcze do niedawna nikt nie przypuszczał, że na tych samych ulicach francuskich metropolii demonstrować będą muzułmańscy imigranci i członkowie europejskiego ruchu „Oburzonych”. Z danych zamieszczonych w „The Guardian” wynika, że obecnie Europa jest kontynentem o największej liczbie bezrobotnych do 25 roku życia. W państwach członkowskich UE wskaźnik bezrobocia wśród młodych ludzi w 2011 r. wyniósł 20,5 %, w Afryce Północnej 20%³⁰. Oznacza to, że ponad 5 mln młodych ludzi w Unii Europejskiej pozostaje bez pracy. Według ostatnich danych, w Hiszpanii bezrobocie wśród młodzieży zbliża się do 49%, w Libii do 30%. W centrum wszystkich ruchów protestu znajduje się nowe zjawisko społeczne: absolwent bez przyszłości. Do 2008 r. we Francji mówiło się głównie o bezrobotnych muzułmanach. Dziś, że kryzys finansowy 2008 r. stworzył pokolenie dwudziestokilkulatków, dla których wykres opisujący ich przewidywane życie zmienił się dość gwałtownie z krzywej idącej w górę w krzywą opadającą. Obietnica brzmiała: „Zdobądź dyplom, pracę w systemie korporacyjnym, a ostatecznie osiągniesz lepszy standard życia niż twoi rodzice”. Nagle zmieniło się to w: „Trudno, będziesz biedniejszy od rodziców”. Butne ruchy „Oburzonych” 2010–2011 pokazały, jak wygląda siła robocza, kiedy zbiorowo traci złudzenie i uświadamia sobie, że cała oferta samodoskonalenia została wycofana³¹.

³⁰ *Krzywa spada*, „Forum”, nr 6, 6–12.02.2012, s. 7.

³¹ P. Mason, *Co zostało z Occupy?*, „Forum”, nr 6, 6–12.02.2012. Tekst stanowi fragment książki *Why It's Kicking Off Everywhere: The New Global Revolutions*, Copyrighted Material, University of Michigan 2012.

Mapa 1

Bezrobocie w Unii Europejskiej w 2005 i 2011 roku



Źródło: „Forum”, nr 6, 6–12.02.2012, s. 7 za: „The Guardian” 1.02.2012.

Wzrost elektoratu Marine Le Pen w wyborach prezydenckich w 2012 roku jest wprost proporcjonalny do wzrostu bezrobocia we Francji. Lepe-nowski populizm, do tej pory krytykowany w Europie, zyskuje coraz większą rzeszę zwolenników we Francji. Rozczarowani polityką Sarkozy'ego bezrobotni Francuzi zaczynają powtarzać za przywódczynią Frontu Narodowego, że kryzys gospodarczy to wynik utrzymywania imigrantów. Automatycznie ksenofobiczny Front Narodowy jawi się jako partia frankofilska tolerująca wyłącznie zintegrowanych, pracujących i płacących podatki imigrantów. Na tle lepenowskiej oceny rzeczywistości przekonanie lewicowej Partii Socjalistycznej, że imigracja jest czymś wyłącznie pozytywnym jest moralnie nie do przyjęcia³². Tłumaczenie zapotrzebowania rynku na cudzoziemców teorią

³² Rozmowa Marine Le Pen z Aleksandrą Rybińska, *Kryzys...*, op. cit.

popytowo-podażową nie wybieli przytaczanych w grudniu 2011 roku przez Le Pen danych o pięciu milionach bezrobotnych, ośmiu milionach ludzi żyjących na granicy ubóstwa i ponad stu tysiącach bezdomnych we Francji³³. Przysłowiowe „pięć minut” Frontu Narodowego będzie trwało tak długo, jak długo będzie trwał kryzys ekonomiczny. Dopóki liczba bezrobotnych Francuzów będzie przekraczała liczbę muzułmańskich imigrantów na terytorium Francji, dopóty Front Narodowy będzie prowadził wzmożoną antymuzułmańską kampanię. Jest faktem, że finansowanie masowej imigracji odbywa się poprzez wypłacanie zasiłków socjalnych, co w dobie regresu gospodarczego jeszcze bardziej uszczupla budżet państwa. Sposób rozwiązania tego problemu poprzez wprowadzenie preferencji narodowych w przydziale miejsc pracy, zasiłków i mieszkań jest niczym innym jak powrotem do „imigracji selektywnej”, którą promował Nicolas Sarkozy w trakcie kampanii prezydenckiej 2007 roku. Tytuły antymuzułmańskich haseł pozostają bez zmian. „Zero tolerancji”, polityka „twardej ręki” mające do niedawna pejoratywne znaczenie, w dobie arabskiej wiosny ludów otrzymały status haseł chronionych.

Według najnowszych danych francuskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, arabska wiosna spowodowała eksplozję nielegalnej migracji z Tunezji oraz Libii. W 2011 r. aż o blisko 180% wzrosła liczba zatrzymanych nielegalnych imigrantów na granicy włosko-francuskiej. O 26% zmalała imigracja zarobkowa, o 14 punktów procentowych imigracja w ramach łączenia rodzin. W 2011 r. wydalono 33 tys. nielegalnych imigrantów, w 2012 r. terytorium Francji opuści 35 tys. cudzoziemców³⁴. Powyższe dane zamieszczone w raporcie Ministra Spraw Wewnętrznych Claudea Guéanta, opublikowanym na trzy miesiące przed rozpoczęciem kampanii prezydenckiej, miały przekonać wyborców o skutecznej walce Nicolasa Sarkozyego z nielegalną imigracją. Problem nielegalnych imigrantów z Tunezji stanowił jeden z najważniejszych punktów francusko-włoskiego szczytu z udziałem (byłego) premiera Włoch Silvio Berlusconi i prezydenta Francji Nicolasa Sarkozyego, zwołanego w Rzymie 26 kwietnia 2011 r. Ogłoszenie rządu francuskiego o rozważaniu decyzji w sprawie zawieszenia przepisów z Schengen wywołało dyskurs w Unii Europejskiej³⁵. Dla afrykańskich imigrantów przybyłych na włoską wyspę Lampedusa w poszukiwaniu stabilizacji oznaczało to niemożność otrzymania azylu w największej europejskiej przystani wielokulturowości. Niedostateczną ocenę ze sprawdzianu na temat tolerancji kulturowej i humanitaryzmu wysta-

³³ Ibidem.

³⁴ F.L. Ćwik, *Francja deportuje imigrantów*, „Nasz Dziennik”, nr 8 (4243), 11.01.2012.

³⁵ *Francja i Włochy zawieszają układ z Schengen ? Tak, w obawie przed imigrantami*, www.swiat.newsweek.pl, 14.02.2012.

wiła francuskiemu prezydentowi „La Liberation”, zamieszczając na pierwszej stronie zdjęcie szlabanu z napisem „stop”, tytułując: „Europa – powrót granic” (*Europe – le return des frontières*). „Pod pretekstem przybycia do Europy kilku tysięcy tunezyjskich imigrantów Sarkozy i Berlusconi byli gotowi zakwestionować swobodny przepływ ludności w strefie Schengen. Nie ludźmy się: «przyjrzeć się na nowo» klauzulom tych umów oznacza w rzeczywistości – porwać się na to, co ostało się z europejskiej dynamiki”³⁶. Pomysł ograniczeń w stosowaniu przepisów układu z Schengen z 1985 r. ma na celu schlebienie ksenofobicznej i eurofobicznej części krajowych wyborców. Jest to wyraz „neopopulizmu”, przejście strategii Frontu Narodowego przez Unię na Rzecz Ruchu Ludowego. Część walki Nicolas Sarkozyego z Marine Le Pen o wyborców w kampanii prezydenckiej 2012 r. „Le Figaro” – alter ego Nicolasa Sarkozyego, ograniczenia zapisów o swobodnym przepływie osób w Unii Europejskiej określa jako „właściwą odpowiedź na wyzwania migracyjne”³⁷.

Zdaniem Jeana Claudea Barreau, byłego przewodniczącego Institute National d’Etudes Demographiques oraz Office des Migrations Internationales, imigrację przede wszystkim należy traktować jako globalny problem, który dotyka w większym bądź mniejszym stopniu każde państwo. Oznacza to, że w celu rozwiązywania, a następnie zapobiegania problemom wynikającym z procesów migracyjnych jest potrzebna globalna polityka ludnościowa, która regulowałaby napływ imigrantów. W przypadku wielu państw, w tym przede wszystkim Francji posiadającej zarówno terytoria, jak i departamenty zamorskie, całkowite kontrolowanie, a zwłaszcza zahamowanie napływu ludności jest niemożliwe. Francja jest „skrzyżowaniem” ludzkich dróg, a ludzie innej narodowości zawsze będą się tu osiedlać. Francja wbrew powszechnie głoszonej opinii rządu potrzebuje imigrantów, którzy zostają zatrudniani jako nauczyciele, opiekuni (*au pair*), pracownicy fizyczni – w profesjach niskodochodowych. Tworzenie nowych odmian populizmu, coraz większe kwoty deportacyjne czy manewry na granicach nie rozwiążą problemu napływu nielegalnych imigrantów. W celu zapobiegania nielegalnych przekroczeń imigrantów należy ustalić – w zależności od zapotrzebowania danego sektora – roczne limity migracji branżami zawodowymi, a nie narodowościowymi.

³⁶ F. Couteau, *Europe – le retour des frontières*, „La Liberation”, 26.04.2011; *Vers un retour des contrôles aux frontières dans l’espace Schengen*, „La Liberation”, 18.06.2011.

³⁷ *Francja i Włochy zawieszają...*, op. cit.

ZAKOŃCZENIE

Pisanie o wpływie kryzysu ekonomicznego na decyzje migracyjne muzułmanów na przykładzie Francji jest trudne. W trakcie trwania recesji gospodarczej skumulowały się jednocześnie trzy wydarzenia: arabska wiosna ludów, wybory prezydenckie we Francji oraz trwający od 2010 r. dyskurs na temat tożsamości narodowej Francji, które wpływają na postrzeganie muzułmanów.

Francja uważa się za kraj bardzo tolerancyjny, co spowodowało, że w głównej mierze imigracja muzułmańska przyczyniła się i nadal ma wpływ na zmianę jej oblicza. Mimo pogłębiających się problemów ekonomicznych i stałego wzrostu bezrobocia, Francja przyjmuje około 200 tys. imigrantów rocznie, z czego największy procent stanowią muzułmanie z byłych kolonii w północnej Afryce. Część z nich szybko utożsamia się z nową ojczyzną i francuskim narodem – poprzez znajomość języka francuskiego, historii i kultury Francji – stając się przykładem tzw. pozytywnej integracji, inni do końca zachowują tożsamość kraju pochodzenia.

Według najnowszych danych, populacja muzułmanów na terytorium Francji może wynosić nawet do ośmiu milionów, co oznacza, że ani regres gospodarczy w Europie, ani antyimigracyjna polityka Nicolasa Sarkozyego³⁸ ani nawet skrajnie prawicowej partii Front Narodowy nie wpływają na zmniejszenie liczby muzułmanów we francuskich metropoliach. W 2011 r. pozwolenie na pobyt otrzymało ponad 182,5 tys. muzułmanów, rok wcześniej wydano ich zaledwie o 7 tysięcy więcej.

W europejskiej polityce po raz pierwszy od dziesiątków lat zaczyna dominować strach przed „obcymi”, których największy odsetek pochodzi z państw muzułmańskich. Bezpośrednią jego przyczyną jest kryzys ekonomiczny, który nasilił obawy, że „obcy” odbiorą Europejczykom miejsca pracy i nadmiernie obciążą system opieki społecznej. Z tego powodu wiele państw – wśród nich także Francja – wprowadziły ograniczenia dotyczące przyjmowania imigrantów. Eksperci alarmują: państwa członkowskie Unii Europejskiej muszą dokonać wyboru – albo otworzą drzwi dla imigrantów i będą się rozwijać, albo je zatrzasną i poniosą wszelkie tego konsekwencje. Pierwszy wariant przy zachowaniu i przestrzeganiu polityki imigracyjnej gwarantuje państwom Europy Zachodniej, w tym także Francji, rozwój gospodarczy. Jeśli wybiorą

³⁸ Por: J.R. Bowen, *Why the French don't like headscarves. Islam, the State and Public Space*, Princeton University Press, Princeton and Oxford, s. 98–128. Więcej w: N. Sarkozy, *La République, les religions, l'espérance*, Entretiens avec Thibaud Collin et Philippe Verdin, CERF, Paris 2004.

drugi wariant, eksperci podkreślają, że czeka ich wzrost postaw ksenofobicznych, utrata znaczenia na arenie międzynarodowej i spadek zysków. Według Komisji Europejskiej, dla samego utrzymania swojej pozycji Europa powinna w ciągu najbliższych dwudziestu lat przyjąć 20 mln wykwalifikowanych młodych imigrantów. Ludność Europy starzeje się tak szybko, że tylko młodzi przybysze mogą zapełnić powstającą lukę. W 2015 r. liczba zgonów będzie większa niż liczba urodzeń na terytorium całej Unii Europejskiej, w 2035 r. różnica między liczbą zgonów i urodzeń wzrośnie do miliona rocznie. Zdaniem ekspertów, należy także wziąć pod uwagę, że w 2050 r. w państwach członkowskich Unii Europejskiej liczba osób w wieku produkcyjnym zmniejszy się o 52 mln.

Podsumowując powyższą analizę, trudno jednoznacznie określić, który czynnik – „czysto” ekonomiczny czy wprowadzanie coraz bardziej restrykcyjnych przepisów migracyjnych będzie wpływał na decyzje migracyjne muzułmanów do państw Europy Zachodniej. Być może żaden z powyższych, a na kształt polityki imigracyjnej wpłyną takie czynniki, jak zachowanie tożsamości kulturowej, polityka integracyjna lub/i polityka bezpieczeństwa. Przez pryzmat kryzysu ekonomicznego ujawnią się także antyimigranckie postawy społeczeństwa państwa przyjmującego. Jak wynika z najnowszych badań Uniwersytetu Harvarda i Katolickiego Uniwersytetu w Leuven, wzrost obaw związanych z napływem imigrantów jest silniejszy w czasach kryzysu ekonomicznego, a także wśród tych osób, które w okresie zmian mają trudności adaptacyjne związane z niewystarczającymi umiejętnościami lub brakiem kwalifikacji. Dotyczy to zwłaszcza osób należących do grupy NEET (not in employment, education or training³⁹), czyli młodych między 15 a 25 rokiem życia, którzy nie pracują, nie uczą się ani w żaden sposób się nie doszkalają⁴⁰. Analiza przeprowadzona w Leuven ukazała, że wzrost sprzeciwu wobec imigrantów jest ściśle związany z wahaniami koniunktury gospodarczej, zaś ogólnoświatowy kryzys gospodarczy może przynieść gwałtowny wzrost nastrojów antyimigranckich, co udowodniłam w powyższej analizie. Celem badania przeprowadzonego przez naukowców z Harvarda było ukazanie poziomu wykształcenia na postawy społeczne wobec imigracji. Osoby z niższym wykształceniem są bardziej skłonne do wyrażania sprzeciwu wobec imigracji w ogóle, nawet

³⁹ K. Pawłowska-Salińska, *Młodzi trzy razy nic*, „Gazeta Wyborcza”, 14–15 stycznia 2012, s. 4.

⁴⁰ Patrz: *Znaczenie wykształcenia*, [w:] European Social Survey, *Badanie Postaw Społecznych. Dostarczanie informacji na potrzeby polityki publicznej. Wybrane wyniki pierwszych trzech rund ESS*, European Commission, 2011, s. 21.

wobec napływu wykwalifikowanych pracowników, którzy nie stanowią żadnego bezpośredniego zagrożenia dla ich własnych stanowisk pracy. Osoby lepiej wykształcone są zwykle mniej skłonne do przejawiania postaw ksenofobicznych, wykazują większe zrozumienie różnorodności kulturowej i są bardziej skłonne doceniać korzyści ekonomiczne płynące z imigracji. Są również mniej skłonne sądzić, że imigranci przyczyniają się do „pogłębienia problemu przestępczości” i częściej uważają, że imigranci „wzbogacają życie kulturalne”⁴¹.

Kryzys gospodarczy niewątpliwie wpływa na postawy i nastroje społeczeństwa francuskiego wobec muzułmańskich imigrantów. Wzrost bezrobocia wśród wykształconej młodzieży we Francji, o którym media alarmują zaledwie od roku, rozpoczął się już około 8 lat temu. Uliczne protesty francuskich studentów prestiżowych uczelni, organizowane w 2006 r., były wyraźnym sygnałem dla rządzących. Ówczesnie ignorowane, przekształciły się w kodeks pretensji i roszczeń nowopowstałego ruchu „Oburzonych”, z którymi rząd Francji musi wziąć pod uwagę, aby nie dopuścić do ponownych zamieszek, jakie miały miejsce w 2005 roku.

BIBLIOGRAFIA

Akty normatywne

PROJET DE LOI MODIFIÉ PAR LE SÉNAT relatif à la maîtrise de l'immigration à l'intégration et à l'asile, <http://www.senat.fr/leg/tas07-002.html>.

Prace zwarte (monografie, raporty)

Bowen J.R., *Why the French don't like headscarves. Islam, the State and Public Space*, Princeton University Press, Princeton and Oxford.

Dargent C., *Musulmans déclarés en France: affirmation religieuse, subordination sociale et progress*, „Les Cahiers du CEVIPOF”, Février 2003, Centre de Recherches Politiques de Sciences Po, nr 34.

European Social Survey, *Badanie Postaw Społecznych. Dostarczanie informacji na potrzeby polityki publicznej. Wybrane wyniki pierwszych trzech rund ESS*, European Commission, 2011.

⁴¹ Patrz: *Stosunek do imigrantów*, European Social Survey, *Badanie Postaw Społecznych. Dostarczanie informacji na potrzeby polityki publicznej. Wybrane wyniki pierwszych trzech rund ESS*, za: J. Hainmuller, M. Hiscox, *Educated Preferences: Explaining Attitudes Toward Immigration in Europe*, „International Organization” 2007, 61, s. 399–442; B. Meuleman et al., *Changing attitudes toward immigration in Europe, 2002–2007: a dynamic conflict theory approach*, 2008, [rękopis].

- Gabryszak R., D. Magierka (red.), *Europejska polityka społeczna*, Difin, Warszawa 2011.
- Hainmuller J., M. Hiscox, *Educated Preferences: Explaining Attitudes Toward Immigration in Europe*, „International Organization” 2007, 61, s. 399–442;
- B. Meuleman et al., *Changing attitudes toward immigration in Europe, 2002–2007: a dynamic conflict theory approach*, 2008, [rękopis].
- Iglicka K., *Wpływ recesji gospodarczej na migracje. Rys historyczny*, „Biuletyn Migracyjny” 2011, nr 22, Warszawa.
- Lamchichi A., *L’immigration marocaine en France, changements et ruptures*, „Confluences Méditerranée” 1999, No. 31.
- Lucassen L., *The Immigrant Threat. The Integration of Old and New Migrants in Western Europe since 1850*, University of Illinois Press, Urbana and Chicago 2005.
- Machnikowski R.M., *Muzułmanie w Europie Zachodniej – między integracją a radykalizacją?*, Centrum Europejskie Natolin, Warszawa 2009.
- Maryański A., *Narodowości świata*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
- Mason P., *Why It’s Kicking Off Everywhere: The New Global Revolutions*, Copyrighted Material, University of Michigan 2012.
- Mościbrodzki W., *Ruchliwość migracyjna i jej konsekwencje, Ekonomiczne aspekty współczesnych migracji międzynarodowych*, www.cceerc.wne.uw.edu.pl.
- Pędziwiatr K., *Od islamu imigrantów do islamu obywateli: muzułmanie w krajach Europy Zachodniej*, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków 2005.
- Poinard M., *Encyclopédie de la Méditerranée. Mobilités et migration dans le bassin méditerranéen*, Édisud, Aix-en-Provence 2003.
- Samers M., *The Production of Diaspora: Algerian Emigration from Colonialism to Neo-Colonialism (1840–1970)*, „Antipode” 1997, vol. 29, nr 1.
- Sarkozy N., *La République, les religions, l’espérance*, Entretiens avec Thibaud Collin et Philippe Verdin, CERF, Paris 2004.
- Scratona P. (red.), *11 września. Przyczyny i konsekwencje w opiniach intelektualistów*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2003.
- Thave S., *L’emploi des immigrés en 1999*, „INSEE Première”, nr 717, May 2000. INSEE, Les immigrés en France, édition 2005.
- Thomas M., *French colonial mind*, vol. 1, University of Nebraska Press, Lincoln 2012.
- Widy M., *Życie codzienne w muzułmańskim Paryżu*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2005
- Zdanowski J., *Muzułmanie we Francji*, [w:] A. Parzymies (red.), *Muzułmanie w Europie*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa, 2005.

Artykuły prasowe

- Barreau J.C., *Francja – kraj imigrantów*, „Recogito”, kwiecień–czerwiec 2004.
- Ćwik F.L., *Francja deportuje imigrantów*, „Nasz Dziennik”, nr 8 (4243), 11.01.2012.
- Couteau F., *Europe – le retour des frontières*, „La Liberation”, 26.04.2011;
- Francja i Włochy zawieszają układ z Schengen ? Tak, w obawie przed imigrantami*, www.swiat.newsweek.pl, 14.02.2012.
- Mason P., *Co zostało z Occupy?*, „Forum”, nr 6, 6–12.02.2012,
- Niklewicz K., *Francja zaostrza prawo imigracyjne*, „Gazeta Wyborcza”, 6.05.2006.
- Rovan A., *Tests ADN: la majorité désapprouve Besson*, „Le Figaro”, 14.09.2009
<http://www.lefigaro.fr/politique/2009/09/14/01002-20090914ARTFIG00607-tests-adn-la-majorite-desapprouve-besson-.php>.
- Sikorski K., *Francuski parlament forsuje surowe prawo imigracyjne*, www.polska.times.pl.
- Rozmowa Aleksandry Rybińskiej z Marine Le Pen, *Kryzys gospodarczy to wynik utrzymywania imigrantów*, „Rzeczy Wspólne”, nr 3 (1/2011), www.rzeczywspolne.pl, 08.02.2011.
- Vers un retour des contrôles aux frontières dans l'espace Schengen*, „La Liberation”, 18.06.2011

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy kryzys ekonomiczny (lat 70. XX w. oraz pierwszej dekady XXI wieku) wpływa na decyzje migracyjne muzułmanów?. Aby zobrazować podjęty temat, za niezbędne uznałam przedstawienie wybranych aspektów historii migracji do Francji, która jeszcze na początku lat 40. i 50. XX w. cechowała głównie mieszkańców Włoch, Hiszpanii i Portugalii. Napływ muzułmanów do Francji datuje się od uzyskania przez Algierię niepodległości w 1962 r. i trwa do dzisiaj. Jak podkreślają demografowie, ekonomiści oraz politolodzy, kryzys ekonomiczny nie wpływa na decyzje migracyjne muzułmanów z ubogich państw Afryki Północnej oraz Bliskiego Wschodu. Głównym czynnikiem napędzającym ruchy migracyjne muzułmanów jest poziom rozwoju gospodarczego państwa wysyłającego. Owszem, w trakcie trwania kryzysu gospodarczego liczba napływających muzułmanów ulega nieznacznemu zmniejszeniu na skutek zaostrzenia przepisów polityki migracyjnej państwa przyjmującego, zwiększeniu kwot deportacyjnych czy tak zwanej migracji selektywnej.

Przez pryzmat kryzysu ekonomicznego ujawnią się także antyimigranckie postawy społeczeństwa państwa przyjmującego. Nie bez znaczenia jest również antymuzułmańska postawa najważniejszych francuskich polityków, takich jak: przewodniczącej partii Front Narodowy Marine Le Pen, która podkreśla, że „kryzys ekonomiczny (w tym także Francji) jest wynikiem utrzymywania muzułmanów” oraz byłego prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy’ego słynącego z „polityki twardej ręki” i kontrowersyjnych wypowiedzi na temat muzułmanów.

W zakończeniu artykułu została postawiona hipoteza, która łączy się ze stwierdzeniem, że na kształt polityki migracyjnej Francji w większym stopniu wpłyną takie czynniki, jak zachowanie tożsamości kulturowej, polityka integracyjna lub/i polityka bezpieczeństwa aniżeli czynnik *stricte* ekonomiczny.

SUMMARY

The article aims at answering the question whether the economic crisis (of the 1970s and the first decade of the 21st century) has impact on the Muslims’ decisions to immigrate. In order to illustrate this issue, I assumed it was necessary to discuss some historical aspects of immigration to France, which in the 1940s and 50s was mainly a goal for the citizens of Italy, Spain and Portugal. The influx of Muslims to France dates back to 1962, when Algeria gained independence, and has continued until now. As demographers, sociologists and political science experts highlight, the economic crisis does not influence the immigration decisions of Muslims from the poor countries of the North Africa and the Middle East. The main factor stimulating immigration of Muslims is the economic development level in their countries of origin. It is true that the number of Muslim immigrants is slightly decreasing but it is due to the restrictive immigration policy adopted by the host countries, i.e. the increase in the deportation quotas or the so-called selective immigration.

The economic crisis made the host countries’ societies show their anti-immigration attitudes. The anti-Muslim attitude of the most important French politicians is also important. The example can be the President of the National Front – Marine Le Pen, who states “the economic crisis (including the one in France) results from supporting Muslims”, and the former President of France – Nicolas Sarkozy – famous for his ‘iron hand rule policy’ and controversial opinions about Muslims.

The article ends with a hypothesis that the immigration policy of France is mainly influenced by such factors as cultural identity maintenance, and integration and/or security policy rather than a strictly economic factor.

ИЗЛОЖЕНИЕ

Целью исследования является попытка дать ответ на вопрос о том, влияет ли экономический кризис (70-х годов XX века, а также первого десятилетия XXI века) на миграционные решения мусульман? Чтобы проиллюстрировать данную тему, считаю необходимым представить выбранные аспекты истории миграции во Францию, для которой ещё в начале 40-х – 50-х годов XX века было характерно присутствие в основном жителей Италии, Испании и Португалии. Приток мусульман во Францию датируется от момента приобретения Алжира независимости в 1962 году и продолжается по сегодняшний день. Как подчёркивают демографы, экономисты и политологи, экономический кризис не влияет на миграционные решения мусульман из бедных стран Северной Африки и Ближнего Востока. Основным фактором, нагнетающим миграционное движение мусульман, является уровень экономического развития исходного государства. Разумеется, во время экономического кризиса количество прибывающих мусульман незначительно сокращается вследствие ужесточения правил миграционной политики принимающего государства, увеличения уровня депортационных сумм, – одним словом – селекционной миграции.

Через призму экономического кризиса можно обнаружить также антимиграционные настроения среди населения принимающего государства. Нельзя не учитывать также антимусульманские настроения среди важнейших французских политиков, таких как глава партии Народного Фронта Ле Пен, утверждающего, что «экономический кризис (также во Франции) является следствием содержания мусульман», а также бывшего президента Франции Николя Саркази, известного проведением «политики твёрдой руки» и спорными высказываниями на тему мусульман.

В заключении статьи представлена гипотеза, основанная на утверждении, что на формирование миграционной политики Франции в большей степени будут влиять такие факторы, как сохранение культурного самосознания, интеграционная политика либо политика безопасности, чем сугубо экономический фактор.